

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Do długo oczekiwanego spotkania doszło wczoraj wieczorem, podczas kolacji w eleganckiej restauracji przy ulicy Sardegna. Przy stole, z Pallotta, znalazło się całe kierownictwo Giallorossich, Baldissoni, Gandini, Massara, Zecca i co niesamowite, Franco Baldini, który wrócił rok temu do bycia konsultantem Romy i przybył do stolicy Włoch specjalnie na spotkanie, być może aby przekonać Spallettiego, który wrócił z Toskanii na Ciampino.

Spotkanie z Luciano Spallettim było ostatnim elementem zanurzenia w Rzymie prezydenta, który planował strategię transferową, dowiedział się o przyspieszeniu zdjęcia barier i ograniczeniach czasowych, aby wyjść z impasu w sprawie stadionu Tor di Valle. I zrobił krok do przodu, aby przekonać Spallettiego do pozostania. Prezydent zdecydował, że chce kontynuować współpracę z trenerem z Toskanii. *"Mamy zamiar kontynuować współpracę z Luciano, to on musi zdecydować co chce zrobić"*, powiedział w niedzielę prezydent po meczu z Sassuolo, stawiając niemal trenera w narożniku. Roma nie może bowiem czekać do końca sezonu, chce wiedzieć czy może dzielić przyszłościowe plany ze Spallettim czy innym trenerem. Roma jest gotowa jeszcze trochę poczekać, ale odpowiedź trenera musi nadejść wkrótce. Pallotta jest gotów powierzyć Spallettiemu kilkuletnią umowę z wysokimi liczbami, nawet lekko wyższymi niż aktualne 3 mln euro. Jednak dla trenera aspekt ekonomiczny jest ostatnim problemem. Dla niego liczy się planowanie, możliwość dokonania skoku jakościowego dzięki inwestycjom, aby zbudować zespół, który będzie mógł rywalizować z Juve i który będzie w stanie bić się w Europie z wielkimi klubami. Spalletti nie jest pewien, że może to nadejść i wie świetnie, że kluczowym dla planowania będzie obecność w następnej Lidze Mistrzów, z drugim miejscem, które Roma ma nadzieję zająć po dziewięciu meczach, które zostały do końca sezonu. Jeszcze dziesięć dni temu był zdecydowany, aby nie kontynuować przygody z Roma, ale Pallotta sprowadził też z Londynu Baldiniego, aby przekonał go do pozostania.

Spalletti nie rozwiązał jeszcze wszystkich wątpliwości co do swojej przyszłości i interpretując jego ostatnie wypowiedzi, wydaje się, że jego plany są dalekie od stolicy Włoch. Trener koncentruje się na finale sezonu i chce nadal odroczyć swoją decyzję. Roma nie może jednak długo czekać. I to właśnie Pallotta powiedział mu podczas wczorajszej rozmowy. Zaczynając od faktu, że klub jest gotowy zagwarantować trenerowi zatwierdzenie, nie zależnie od tego jakie będą końcowe rezultaty, ale nie może pozostać w zawieszeniu do końca sezonu. Spalletti, gdy przybył po raz drugi do Trigorii, w styczniu zeszłego roku, powiedział: *"Nie wróciłem, aby być drugi, gdyż te miejsce już zdobyłem"*. Pallotta wyjaśnił mu, że w przyszłym sezonie nie mogą przybyć wielcy mistrzowie i że brak Ligi Mistrzów będzie oznaczał bolesne zrezygnowanie z jednego z najlepszych graczy. W ostatnich dniach prezydent powtarzał przy kilku okazjach, że klub będzie stawiał na młodych i że nie są przewidziane wielkie inwestycje w topowych graczy. Po zakończeniu kolacji, po tym jak uściskał się ze Spallettim, prezydent Pallotta powiedział: *"Zawsze jestem pełen ufności"*. Podczas gdy Spalletti wsiadał z uśmiechem do samochodu z Massarą, nic nie mówiąc.

Autor: abruzzi